

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE

z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00
z odnośnieniem do domu 3.00

CENA OBOJZEB: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kolumną) 40 gr., za tekstem 10 gr. za milimetr jednospazmowy drobny od wyrazu 10 gr., postępy i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia”. — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

NA PRZEŁOMIE

Wygłoszony onegdaj w Filharmonii warszawskiej odczyt p. premiera Świtalskiego o rewizji konstytucji jest zdarzeniem politycznym, któremu po przełomie majowym z trudem można znaleźć równy. Kapitałne znaczenie jego polega na tem, że jasno i bez obsłonek zapowiada on realizację tych hasel, jakie przyswiewały Marszałkowi Piłsudskiemu i obozowi, który muholduje, w przełomowych dniach majowych; zapowiada zapisanie treścią odwróconej w maju 1926 roku, ale pozostawionej w zawieszeniu karty historii politycznej Polski.

Hasłem, które w poczynaniach i dążeniach Marszałka Piłsudskiego góruje, jest postulat wzmocnienia władzy wykonawczej i rewizji konstytucji w tym kierunku, aby poszczególne paragrafy, a przedewszystkiem co główne jej duch były istotnym wyprzedzeniem dróg rozwojowych i interesów państw oraz zamieszkałych w nim narodów. Z tem hasłem wystąpił Marszałek Piłsudski w maju 1926 roku, dookoła niego osyłowaty wszystkie posunięcia rządów pomajowych, żywym jego wyrazicielem był i jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a szczególnie jego projekt o rewizji konstytucji.

Mógł Marszałek Piłsudski w maju 1926 r. w tym duchu konstytucję okrojować. Miał po temu dostateczną siłę i aż nadto sprzyjające warunki. Okrojowana jednak Konstytucja, acz przyjęta byłaby wówczas przez ogromną większość narodu z entuzjazmem, pozostawiłaby jednak w przyszłości po sobie niezawsze wspomnienie narzuconej, gdyż ogół narodu w jej opracowaniu nie brał udziału.

Chodziło więc widocznie Marszałkowi Piłsudskiemu o to, aby całe społeczeństwo właściwe powody niedomagania politycznego państwa zrozumiało i aby samo dojrzało do zrozumienia treści, w jaką powinna i musi być ujęta Konstytucja.

Stwierdzić należy z przykrością, że stało się inaczej. Menerzy opozycyjnych stronnictw, którzy

nie to, że nie doróśli do zrozumienia pobudek, jakie kierowały Marszałkiem Piłsudskim (rozumieli je dobrze), ale którzy zagrożeni w swych wygodnych pozycjach nie mogli zdobyć się na postawienie swego egotyzmu na ołtarzu dobra i przyszłości Państwa, czynili przez cały czas z gorliwością godną, lepszej sprawy wszystko, aby na terenie parlamentarnym nie dopuścić do przeprowadzenia rewizji konstytucji w myśl wskazań dziejowych, których wyrazicielem jest Marszałek Piłsudski. Przez cały czas pod pozorem takich, czy innych Urugoplanowych spraw uchylały się od wyraźnego wypowiedzenia się w kwestji, z której sami zdają sobie dokładnie sprawę, że jest najistotniejszą. Miał przeprowadzić poważną nad tą kapitalną sprawą dyskusję, przenieśli polityczny punkt ciężkości na zwalczanie rządu, który — jak się kiedyś wyraził prem. Bartel — pierwszy w Polsce miał odwagę naprawić praktycznie, nie pytając — dodajmy od siebie — o pozwolenie rozmiękłych panów posłów i

senatorów.

Złudzenia, że jednak pomimo wszystko da się opozycję nagnać do stanowiska rządu w sprawie rewizji konstytucji, że zacierzenie partyjne ustąpi miejsca rozprawie, w zestawieniu z rzeczywistością rozprawy. Za cietrzewienie partyjne i demagogię, jak dotąd były silniejsze niż wyobrazić to sobie było można.

Opozycja to zrozumiałe, wycozkujące stanowisko rządu pojęta jako objaw słabości i stosownie do tego swój negatywny stosunek coraz to bardziej pogłębiała, sprzymierzając się w tym kierunku na tak szerokiej podstawie, że zmieścić się na niej mogli i Endecy i Socjaliści i Piast i Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie. Ten konglomerat, który w każdej ideowej dziedzinie bierze się za czuby, na tem polu, na polu walki z rządem znalazł wspólne stanowisko, na którym zgodnym chórem mogą rozbrzmiewać hasła endeckie *bij żydów* z socjalistycznym *niech żyje rząd robotniczy i włościański* oraz Wyz-

wolenia ziemia dla chłopów bez wykupu.

Obóz prorządowy stanął zatem wobec konieczności stanowczej decyzji. Dalsze zwlekanie gmatwałoby tylko na odcinku politycznym sprawę. Jeżeli stanowcze posunięcia nie nastąpiły podczas otwarcia sesji jesiennej, tłumaczyć to należy chyba tylko sytuacją gospodarczą, która wymagała pewnego czasu dla jej choć częściowej stabilizacji. Decyzja ta jednak teraz się już nieuchronnie zbliża. Jej wymowną zapowiedzią był onegdajszy odczyt p. premiera Świtalskiego, z którego treści wynika wyraźnie, że w razie jeżeli namietności poselskie nie ochłoną i na sesji jesiennej, która zostanie otwarta z początkiem grudnia, Sejm nie pójdzie po linię rządu w sprawie rewizji konstytucji, rząd odwoła się do woli narodu, lub również zgodnie z treścią odczytu jest możliwe — konstytucję bez odwoływania się do woli narodu okrojuje. Naród bowiem jest w tym kierunku dostatecznie przygotowany. A jeżeli pomimo to zostanie w historii politycznej Pol-

ski niemie dla każdego szczerzego demokracji wrażenie narzuconej konstytucji, wiara za to spadnie na opozycję, która niedoświadczona była wznieść się, tak jak to uczyniło wielu posłów z obozu prorządowego, ponad podwórko partyjne czy indywidualne dla dobra największego, które w danych warunkach jest przyszłość Polski. Wprawdzie możliwe jeszcze jest, że ten miesiąc jaki oddzieli odroczonej sesji jesiennej od daty 5 grudnia wpłynie na część przynajmniej posłów opozycyjnych w tym kierunku, że wyłamią się oni z pod dyscypliny partyjnej i pójdą po linię rządową. Tego rodzaju ujęcie miał ostatni wywiad prezesa B. B. W. R. pos. Sławka. Wątpić należy, by ilość tych posłów dobrej woli była na tyle dostateczna, by mogła wystarczyć do przeprowadzenia rewizji konstytucji.

Tak więc czy inaczej jesteśmy na przełomie, od którego dzieli nas czas bardzo krótki, krótszy nawet aniżeli się spodziewamy.

Wyjazd p. Marsz. Piłsudskiego. Przebieg rokowań handlowych polsko-niemieckich

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dziś o godz. 8 min. 30 rano wyjechał do Wilna Marszałek Piłsudski, któremu towarzyszy z Gen. Insp. Sił Zbrojnych mjr. dypl. Głabisz. Celem wyjazdu p. Marszałka do Wilna jest prowadzenie w dalszym ciągu gry wojennej w Inspektoracie Armii gen. Dąb-Biernackiego w Wilnie. Później gra wojenna prowadzona była około tygodnia w Warszawie. Równocześnie z p. Marszałkiem wyjechało do Wilna szereg oficerów wezwanych do udziału w grze.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

(Tel. od wł. kor. z Wilna)

W dniu dzisiejszym pociągiem osobowym z Warszawy przybył o godz. 17 min. 40 do Wilna Marszałek Józef Piłsudski, witany na dworcu przez wojewodę Raczkiewicza, Dowódcę garnizonu wileńskiego gen. Krok-Paszkowskiego i wicewojewodę Kirtkiliśa.

Pan Marszałek udał się z dworca w towarzystwie wojewody Raczkiewicza samochodem do palacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

Odczyt min. Składkowski

WARSZAWA, 21.XI. Dnia 25 rzezo Stawickiego do Łodzi, b.m. p. minister Spr. Wewn. gen. Sławoj Składkowski wyjeżdża w towarzystwie sekretarza p. Je-

Rokowania handlowe polsko-niemieckie w ciągu ostatnich dwóch tygodni posunęły się pomyślnie naprzód. Pozostały do uzgodnienia jeszcze tylko nieliczne, jednak bardzo doniosłe kwestje, od których wyjaśnienia zależy wynik ostateczny.

Strona polska spodziewa się, że zgodnie z istotnymi koniecznościami gospodarczymi, w przyszłej wymianie towarowej między Polską a Niemcami, znajdzie się drogę do ich zaspokojenia.

Rokowania odbywają się w Prezydium Rady Ministrów, przy czym stałej delegacji ze strony niemieckiej niema. Oficjalnie delegacji niemieckiej przewodniczy pos. Rauscher, który od wypadku do wypadku zaprasza z Berlina poszczególnych referentów do pomocy.

Demonstracje ukraińskie przed konsulem sowieckim

LWÓW, 21.XI. Dziś o godz. 17 przed-konsulem sowieckim we Lwowie zebrała się grupa studentów ukraińskich z kół Undo. Zebrani zaczęli śpiewać „Szczę nie umiera Ukraina” i wznosili okrzyki przeciwko terrorowi na Ukrainie oraz przeciwko konsulowi. Wśród okrzyków studenci obrzucili gmach konsulatu kamieniami, wybijając szyby. Konsul sowiecki dał kilka strzałów na postrach. Zanim przybył oddział policji, studenci rozpieszcili się.

Inna grupa studentów usiłowała demonstrować przed budynkiem „Staurupigij”, przed budynkami starorusińskimi przy ul. Kurkowskiego. Policja aresztowała 7 osób.

Z życia Uniwersytetu Powszechnego w Stołpcach

STOLPCE (kor. w.). Dnia 14 b. m. kierownictwo Uniwersytetu Powszechnego w Stołpcach, zwołało posiedzenie Rady Pedagogicznej wykładów (U.P.), na którym ustalono plan pracy w I półroczu, t. j. od 1.XI do 1.—30 r. Obecni na posiedzeniu pp. prelegenci, podjęli się prowadzić wykłady, a więc: dr. N. Grynberg—z zakresu higieny; dr. Zborowski—choroby weneryczne, gruźlica, drobnoustroje chorobotwórcze i ich rola; Dyr. Warakso—fizyka i chemia; Komisarz Kasy Chorob p. Ambroziewicz—nauki społeczne; Instr. ośw. pozaszk. p. M. Jastrzębska—język polski, literatura; por. Werczyński—lotnictwo i obrona przeciwgazowa; kier. szkoły p. Bartoszewicz—przedstawienia amatorskie, czytelnia; chór; naucz. p. Łukasiewicz—nauka o Polsce współczesnej.

Przyrzekli również prowadzić wykłady: p. sędzia grodzki M. Sieradzki—prawo; Instr. sam. gminnego p. W. Kamiński—wiadomości o samorządzie; powiatowy lekarz wet. dr. J. Nowak—wiadomości z zakresu weterynarii; inż. K. Kraszewski agr. pow.—rolnictwo; Komisarz Ziemi p. P. Pikiel—o ustroju rolnym i naucz. p. Jankowski—dzieje cywilizacji.

Na pierwszym wykładzie w dn. 10.XI obecnych było 25 osób. Wykładała p. M. Jastrzębska o literaturze polskiej.

Na następnym wykładzie w dn. 17 b. m. z powodu złej pogody przybyło zaledwie 18 osób. Wygłoszono wykłady:

1. Wędrówki po ziemiach polskich—nauczyciel p. Łukasiewicz.

2. Historia gazów i ich działanie fizjologiczne—por. Werczyński.

3. Dzieje cywilizacji, staroż. wschód (Egipt)—naucz. p. Jankowski.

4. O organizacji placówek kulturalno-społecznych—kier. szkoły p. Bartoszewicz.

Podając te szczegóły, nie możemy się powstrzymać od wyrażenia szczerego uznania kierownictwu Un. Powsz. w Stołpcach za podjęta na nowo akcje, oraz życzenia pomyślniej pracy temu kierownictwu U. P. i pp. prelegentom.

Podkreśliłyśmy też, że tak szeroki program wykładów—bardzo korzystny jest dla słuchaczy, porusza bowiem niemal całość zainteresowań i zagadnień społecznych. Użyliśmy tu wyrazu „niemal”, mając na uwadze nieuwzględnioną w programie, jeszcze jedną dziedzinę: finansowo-gospodarczą. Bardzo pożądanymi byłyby cykły wykładów z tej dziedziny, a przysmaczyłyby, że tak Komunalna Kasa Oszczędności, jak i Kasa Stefczyka w Stołpcach chętnie dostarczyłyby prelegentów, którzy fachowo ujęliby w cykl wykładów zagadnienia finansowo-gospodarcze, znaczenie i sposoby oszczędności, kooperację itp.

Uzupełnienie to byłoby rzecz nader pożyteczną, gdyż dorywczą w tym kierunku prace, okolicznościowe akcje, ujętoby w ten sposób w formy systematyczne. A bezwarunkowo praca systematyczna—daleko więcej korzyści przynosi i do tej idealnej formy pracy przy każdej sposobności dążyć musimy.

VIII-ny Zjazd Zw. Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Baranowiczach

W dniach 17 i 18 listopada b. r. odbył się w Baranowiczach Zjazd Członków Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z całego powiatu. Zjazd miał na celu przedyskutować dwa najważniejsze zagadnienia, a mianowicie: 1. Samorząd terytorjalny a nauczyciel. II. Nauczyciel jako inicjator i pracownik społeczny.

W zjeździe wzięli udział pp. Lubański przedstawiciel samorządu i zastępca chorego w tym czasie p. Starosta baranowickiego, Wójcicki Jan, Inspektor Szkolny, Biały Inspektor Samorządowy, Danowski prezes Pol. Macierzy Szkol. Leyman prezes L.O.P.P. p. Dobosz z Wilna, p. Machowski z Warszawy, przedstawiciele organizacji społeczno-oświatowych oraz delegaci sąsiednich Oddz. Pow. Z. Pol. N. Sz. Pow.

Wśród podniesłej atmosfery wobec po brzezi wypełnionej uczestnikami sali, otworzył i powitał Zjazd prezes Wierzykowski, następnie w gorących słowach przemówił i powitał zebranych p. Lubański.

Po przedstawieniu wstępnych odczytano depesze holdownicze adresowane do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, p. Nowaka, p. Kuratora i innych.

Po depeszach przewodniczący odczytał zebrany list od chorego w tym czasie p. starosty Przepalkowskiego, który jako nowy gospodarz, zapewnijac nauczycielstwu ustawiczną pomoc w ich pracy.

Po wstępnych poczynaniach Nowego Gospodarza powiatu można spodziewać się lepszej

przyszłości w powiecie baranowickim w każdej dziedzinie jego rozwoju.

Cenny referat na temat „Nauczyciel a Samorząd” wygłosił p. Dobosz podkreślając groźną rolę w następnych latach katastrofę szkolnictwa powsz. i wskazując drogi ratunku. Z zapalem oklaskiwany referat pociągnął za sobą szereg doniosłych rezolucji.

Drugi z kolei referat wygłosił p. Kowalkiewicz. Referat ten omawiający udział nauczyciela w pracach społeczno-ośw. przedstawiał życie wsi polskiej w poszczególnych okresach historycznych a to w celu awywalkienia dzisiejszych cech charakteru wsi naszej i metodyki pracy dostosowanej do psychologii życia wiejskiego.

Referat p. Kowalkiewicza wywołał żywą dyskusję, którą w formę dyskusji teoretycznych ujął p. Reguiski.

Następnie odbył się wspólny obiad, któremu towarzyszyła serdeczna atmosfera przyjacielska. Obiadujący otrzymali list z Wierchosławic, (od wójtwa gminy tej samej nazwy posta i prezesa „Piasta” Witosza), który wśród wybuchów śmiechu odczytał p. Kowalkiewicz. Po obiedzie odbyła się wieczornica.

W drugim dniu obrady rozpoczęły się o godz. 8-30. Dołączono dyskusję na temat oświaty pozaszkolnej, wysłuchano sprawozdania p. Kowalkiewicza prezesa Sekcji Ośw. Pozaszkolnej, przy Oddz. Pow., z działalności społecznej Zw. p. N. Sz. Pow. Wreszcie przystąpiono do wyboru Zarządu.

Red.

Czytajcie „Życie Nowogrodzkie”

Poważna choroba Clemenceau

PARYŻ, 21.XI. Clemenceau cierpi silne bóle jamy brzusznej. Organizm Clemenceau bardzo osłabiony. Lekarze zrobili mu zastrzyk z morfiny, który nie przyniósł jednak ulgi. Lekarze, którzy badali Clemenceau o godzinie 4 ej po południu nie zdradzają wielkiego optymizmu co do stanu zdrowia pacjenta.

O rewizję konstytucji

Warszawa, 21.XI. W nie-wygości w Krakowie odczyt na dziele dn. 24 b. m. minister temat „Konstytucja z 17 marca Sprawiedliwości p. Stanisław Cera polska rzeczywistość”.

Hindenburg uległ apopleksji?

BERLIN 11. XI. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj utrzymuje się pogłoska, że Hindenburg uległ atakowi apoplektycznemu. Pogłoski wywołały na giełdach niepokój, przodostając się do

Powstanie „Ogniska Oświatowego” w Bielicy

Dnia 17 b. m. odbyło się organizacyjne posiedzenie miejscowej inteligencji w celu zorganizowania w m. Bielicę, z działalnością na teren całej gminy, Ogniska Oświatowego. Do Zarządu powołano p. p. Nowickiego, Lisieckiego, Lebedzkiego Szendryka i Wieskiego. Nowo-utworzony Zarząd w dniu 18 b. m. odbył swe pierwsze posiedzenie, na którym teren całej gminy został podzielony na 18 obwodów z siedzibami we wsi Krasna, Zblany, Piaskowce, Bojary, Wangi, Nieciecz, Falkowice, Komusiany, Dziżyki, Honczary, Sielec, Zarzeczany, Jamonty, Naborowiczki, Kolinie, Korszaki, Toboła i m-k. Bielicza.

Do wymienionych miejscowości postanowiono dojechać w miarę możliwości jak najczęściej w celu wygłoszenia odczytów o higienie i uprawie roli, zastosowaniu nawozów sztucznych, hodowli inwentarza, tuczeniu trzody chlewnej, organizowaniu mleczarni, popieraniu spółdzielczości, propagowaniu oszczędności, jak również zorganizowaniu kursów wieczorowych dla młodzieży i analfabetów.

Do wygłoszenia perjodycznych odczytów postanowiono zaprosić instruktora rolnego na gminę Bielicza p. Zybuka, higienistkę z ośrodka zdrowia w Bielicy p. Lisiecką, Prezesa Kółka Rolniczego i członka Rady Gminnej p. Szendryka, miejscowe sily nauczycielskie w osobach p. p. Nowickich, Rogowskiego i

Polsko-gdańskie rokowania

Warszawa 21.11. Dziś podjęte zostały w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, dalsze rokowania między polskimi a gdańskimi rzezczoznawcami w sprawie wzajemnych stosunków pocztowych.

Stan zdrowia Poincarego

PARYŻ 21.11. Stan zdrowia Poincarego jest zadawalniający. Najdalej w ciągu pierwszego tygodnia w grudniu Poincare odczucia Sanatorium.

Zdobywca bieguna w niebezpieczeństwie

NEV YORK 21.11. Prasa donosi, że komandor Byrd, który przeprowadza badania w okolicach bieguna południowego przeliceł na aeroplanie do Litte America. Wracając samolot którym leciał kom. Byrd wskutek braku benzyny musiał lądować. Byrd wyszedł bez szwanku i po ostarzeniu mu benzyny przez drugi aeroplan poleciał w dalszą drogę.

Perypetje chińskie

LONDYN 21.11. Według doniesień z Mugdeno rząd mandżurski postanowił wszcząć rokowania z Sowietami nie oglądając się na rząd nankiński. Rokowania ze strony chińskiej ma prowadzić Welmington Koo.

Bank ang. obniżył stopę dyskontową

LONDYN 21.11. Bank angielski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc.

Bomba na gubernatora chińskiego

KANTON 11.11. Dziś w nocy rzucono została bomba na dom gubernatora cywilnego. Aresztowana została kobieta, która jest podejrzana o dokonanie zamachu.

Antysemityczne wystąpienia w Pradze ustały

PRAGA 21.11. Antysemityczne wystąpienia studentów niemieckich ustały. Jutro rozpoczyna się normalnie wykłady na obu uczelniach.

Sprawa Centralnego Banku Ziemińskiego

Informują nas, że dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu, p. Barański, wyjechał do Paryża w dniu 19 b. m. nie w celu podjęcia pertraktacji w sprawie utworzenia Centralnego Banku Ziemińskiego, lecz w sprawach ogólnych ministerstwa skarbu.

Wycieczka do Krakowa i Zakopanego P.T.K. Słomim

SŁONIM (kor. w.). Plan zapowiedzianej wycieczki do Krakowa i Zakopanego, organizowanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Słomimie został definitywnie ustalony.

Odjazd ze Słomima nastąpi dnia 28.XII r. b. o godz. 12-iej min. 11 do Warszawy, skąd odj. do Zakopanego tegoż dnia o godz. 22 m. 45 (ewentualnie o godz. 22-iej min. 45, w zależności od uruchomienia pociągu pośpiesznego Nr. 3 Warszawa—Zakopane).

Przyjazd do Zakopanego p. 12. min. 40 (względnie 8 min. 49) dnia 29.XII r. b.

Wycieczka do Morskiego Oka dnia 31.XII r. b. Doliny Strąskiej—2.1.1930 r.—Doliny Kościeliskiej 5.1.1930 r. W dniach 30.XII.29 r. 1, 3 i 4 stycznia 1930 r. zwiedzenie Zakopanego i pobliskich miejscowości, jak Kuźnica, Jaszczurówka, Dolina Białego, Nubałowska, Antałówka i t. p. oraz ewent. udział w zawodach narciarskich.

Dnia 5.1.1930 r. o godz. 22 min. 35 odj. do Krakowa, gdzie wycieczka zatrzyma się przez dzień 6 i 7 stycznia 1930 r. (Ida zwiedzenia miasta i Wieliczki. Do Wieliczki odj. z Krakowa dnia 7 stycznia o godz. 8-iej min. 28 (przyjazd do Wieliczki 8,47). Powrót z Wieliczki tegoż dnia o godz. 14,01. (Odjazd z Wieliczki g. 13 min. 40). Powrót do Słomima nastąpi w dniu 8.1.30 r. o godz. 14 min. 59. (Odjazd z Krakowa przez Warszawę nastąpi w dniu 7.1.30 r. o godz. 0,10).

Podróż w obie strony odbędzie się III kl. pociągu pośpiesznego za wyjątkiem odcinków Kraków—Zakopane i Kraków—Wieliczka — Kraków, gdzie ze względu na rozkład jazdy użycie pociągów pośpiesznych byłoby niewskazane.

Jak już zaznaczyliśmy kosztu udziału w wycieczce obliczone są dla członków Towarzystwa na ok. 100, dla nieczłonków 200. Policzone są w tym przejazd, noclegi i wyżywienie członków wycieczki w Zakopanem.

Co słyszał dowódca?

22 Piątek Dziś: Cecylia. Jutro: Klem.

Guletyń stacji meteorologicznej w Nowogrodzku z dnia 21 XI 1929 r.

Godzina 6.17. Ciśnienie powietrza 779, kierunek wiatru poł-zachodni, szybkość 1 m. na sek. Niebo w 1/3 zamurzone. Temperatura powietrza —1,8°.

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 778, kierunek wiatru poł-zachodni, szybkość 1 metry na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrza —1,8°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 779, kierunek wiatru poł-zachodni, szybkość 1 metry na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrza —3,0°.

KRONIKA LIDZKA

Wiec B.B.W.R. w klinie „Nirwana”

Dnia 23 listopada odbędzie się w Lidzie w sali kina „Nirwana” wiec, na którym będzie przemawiał senator z B.B.W.R. p. Stanisław Kamieniecki.

50-letni jubileusz Papieża

Dnia 15 grudnia dla uczczenia 50 letniego jubileuszu Papieża, odbędzie się w Lidzie w sali kina „Nirwana” uroczysta akademja w godzinach popołudniowych.

Posiedzenie Powiatowej Komisji Opieki Społecznej Sejmiku Lidzkiego

Dnia 18 listopada odbyło się w sali Starostwa Lidzkiego posiedzenie Powiatowej Komisji Opieki Społecznej Sejmiku Lidzkiego, pod przewodnictwem p. starosty Bogatowskiego przy udziale członków Komisji i licznych przedstawicieli instytucji społecznych. Po zgaganiu posiedzenia przez przewodniczącego, ref. Walużnicę przedstawili stan opłacenia kosztów za leczenie w szpitalach, poniesione przez Sejmik w roku bieżącym. Następnie p. kierownik Wydziału Powiatowego p. Zadurski zreferował stan i potrzeby organizacji zakładów opiekuńczych, z czego wynika, że dotychczas posiadamy prócz zakładu dla sierot w Sielcu, schronisko Serca Marii, przytułek dla starców, schronisko dla dzieci żydowskich, przytułek dla starców żydowskich w Lidzie oraz schronisko Serca Jezusowego w Ejszyskach.

W dalszym ciągu obrad zebrani zgodnie poruszyli sprawę stworzenia Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, którego brak daje się dotkliwie odczuwać w powiecie lidzkim, ze względu na powiększającą się z każdym dniem liczbę bezrobotnych i emigrantów. Instytucja ta postanowiono stworzyć przez połączenie funduszy przeznaczonych na ten cel z 2-ich instytucjach samorządowych, t. j. Magistratu i Wydziału Powiatowego przy dodatniej pomocy Magistratu oraz silnego poparcia ze strony p. Starosty Lidzkiego, przyczem zastępca burmistrza p. Pupko i radny p. Czertok przyrzekli wyjednania na posiedzeniu Rady Miejskiej kwoty 2 tysięcy złotych na stworzenie tego urzędu.

Po przedstawieniu sprawozdania przez p. St-fanowicza z dokonanej rewizji w schronisku przejęciowym dla inwalidów, zebrani uchwalili następujące subdyjnie dla poszczególnych instytucji i organizacji społecznych:

Dla schroniska przejściowego dla inwalidów—400 złotych; dla schroniska Serca Marii w Lidzie —2.190 złotych; dla schroniska dla dzieci żydowskich w Lidzie —2.190 złotych; dla schroniska

parafjalnego w Ejszyskach—730 złotych; dla przytułku dla starców żydowskich w Lidzie—150 złotych; dla starców opieki nad matką i dzieckiem—2.400 złotych; dla żydowskiej stacji spotykamy na ekranie tak oryginalne ujęcie tematu, jak w „Krwawej literze”. Na to Nowej Anglii, w malej mieście Kwakierskiej, rzucano jest tragedja ciekawa i bardzo ludzka, zagrana świetnie przez sympatyczną Gish i jej partnera Hanonosa. Słimniak zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiegoś Ahawera. Głównym aktorem jest i tutaj tłum oszalałych w tenj, powierzchnowej bigotj purytańców, którzy nie znają i nie chcą znać tego, co przynosi życie. Tworze dobrze wysmilenie, a scenie plawienia potłarki powinna stać miasteczko zupełnie niepożrebnie „robi” jakiego

Z posiedzenia Zarz. Koła Opieki Rodziciel. gim. państw. w Nowogrodku

W dniu 18 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Wicewójewody G. dlewskiego, posiedzenie Zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej. W posiedzeniu wzięli udział p. Bański, dyr. gimn. wspólnie z całą Radą Pedagogiczną.

Na posiedzeniu uchwalono wypłacić zapomogi na wpisy za 44 niezamownych uczniów i uczennic, na łączną sumę 1210 zł, oraz na pokrycie części kosztów utrzymania w burdach na okres do dnia 1. I. 1930 roku 11 stu uczniom i uczennicom, na ogólną sumę 950 złotych, czyli że przynależna kwota wszystkich zapomóg wyniosła 2.160 złotych.

Ponadto, celem przyspieszenia sprawy budowy nowego gmachu gimnazjum—uchwalono powołać do życia specjalny Komitet Budowlany, możliwie jeszcze w b. miesiącu.

Zapomogi przynależne następującym uczniom i uczennicom:

Zapomogi udzielone w pierwszej kolejności

- | | |
|-----------------------|---------------|
| 1. Lityńska Marja | 27 zł. 50 gr. |
| 2. Dubicki Michał | 27 " 50 " |
| 3. Dądul Kazimierz | 27 " 50 " |
| 4. Lidzka Chana | 27 " 50 " |
| 5. Dubińska Marja | 27 " 50 " |
| 7. Abramowicz Rachela | 27 " 50 " |
| 6. Łozicki Józef | 27 " 50 " |
| 8. Abramowicz Samuel | 27 " 50 " |
| 9. Manusewicz Salomon | 27 " 50 " |
| 10. Manusewicz Berek | 27 " 50 " |
| 11. Chu gin Debora | 27 " 50 " |

- | | |
|-----------------------------|-----------|
| 12. Klecka Sara | 27 " 50 " |
| 13. Sienkiewiczówna Aleksa. | 27 " 50 " |
| 14. Górski Stanisław | 27 " 50 " |
| 15. Bulak Mikołaj | 27 " 50 " |
| 16. Swadkówna Jadwiga | 27 " 50 " |
| 17. Burska Debora | 27 " 50 " |
| 18. Jezierski Dominik | 27 " 50 " |
| 19. Sawoszczyk Marja | 27 " 50 " |
| 20. Oszeński Stanisław | 27 " 50 " |
| 21. Nlechniewska Eszka | 27 " 50 " |
| 22. Pomerzyk Malka | 27 " 50 " |
| 23. Mach Władysław | 27 " 50 " |
| 24. Siefko Zofia | 27 " 50 " |
| 25. Pietrowiczówna Marja | 27 " 50 " |
| 26. Jermolowicz Kazimierz | 27 " 50 " |
| 27. Malucha Marja | 27 " 50 " |
| 28. Pogodzicka Raisa | 27 " 50 " |
| 29. Morduchowicz | 27 " 50 " |
| 30. Panaszek Tadeusz | 27 " 50 " |

Razem 825 —

Zapomogi, udzielone w drugiej kolejności

- | | |
|----------------------------|---------------|
| 1. Puzyński Kazimierz | 27 zł. 50 gr. |
| 2. Pobołówna Marja | 27 " 50 " |
| 3. Michniewiczówna Jadwiga | 27 " 50 " |
| 4. Horbaczek Jan | 27 " 50 " |
| 5. Rubinczyk Rachela | 27 " 50 " |
| 6. Cyryńska Luba | 27 " 50 " |
| 7. Mejerzon Luba | 27 " 50 " |

Razem 192 " 50 "

Zapomogi, udzielone w trzeciej kolejności

- | | |
|-------------------------|---------------|
| 1. Rakowska Chana | 27 zł. 50 gr. |
| 2. Rywiński Mikołaj | 27 " 50 " |
| 3. Muchówna Lidja | 27 " 50 " |
| 4. Marcinkiewicz Antoni | 27 " 50 " |
| 5. Chodosz Luba | 27 " 50 " |
| 6. Filipowicz | 27 " 50 " |
| 7. Jakubowski Alfons | 27 " 50 " |

Razem udzielono zapomóg na wpisy 1210 zł.

ROZMAITOŚCI

Niezwykła kara za szybką jazdę samochodem. W walce z nadmiernie szybką, zagrożającą bezpieczeństwu publicznemu jazdą samochodów, władze na całym świecie chwytają się najrozmaitszych środków. Najdowcipniejszy a bodaj czy nie najskuteczniejszy środek zastosowany został w mieście amerykańskim, Libertyville. Otóż tamtejszy sądzia wprowadził zarząd dla kierowców, jak i dla pasażerów jadącego z niedozwoloną szybkością samochodu oprócz grzywny jako karę... zamiatać ulicę w ciągu godziny.

Co sądzi prezydent Hoover o swym urzędzie? Niedawno jeden z osobliwych przyjaciół prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera, zapytał go, co sądzi o urzędzie prezydenta po półrocznym zajmowaniu go. Prezydent Hoover miał na to odpowiedzieć, że „wszystko byłoby w

porządku, gdyby prezydentowi przysługujące prawo skazania na powieszenie co roku przynajmniej dwóch ludzi bez obowiązku podawania powodu wyroku. To by odstraszyło innych i prezydent miałby więcej czasu na wykonywanie swoich obowiązków”.

114 słów na ziarnku ryżu. Niezwykły i jedyny w swoim rodzaju upominek otrzymał niedawno gubernator stanu West Virginia (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej), Ward Gore, oto z muzeum Dar-ul-Falan w stolicy Indji, Delhi, przysłano mu maleńkie ziarnko ryżu, na którym z 15cie benedyktyńska pracownica wyryte zostało przez nieznanego artystę podzirowienie w języku hinduskim, składające się z 114 słów, które, oczywiście, można odczytać jedynie pod szkłem powiększającym. Ten niezwykły okaz wykonany został w ciągu pięciu miesięcy nieprzerwanej pracy.

Kino „NIRWANA” w Lidzie

Dzisiaj i dni następnych

„W SZPONACH DJABLICY”

Wspaniały dramat miłosny z życia przemysłników w rolach głównych: urocy JENNY JUGO, ENRIKO BENFER, MICHAŁ ROZUMNYI.

Ogłoszenie niniejsze po przedstawieniu w kasie daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na balkoncie.

Państwowa Szkoła Rolnicza w Grzybowie

3 kilometry od stacji i miasta Słonima przyjmując zapisy na nowy rok szkolny, który rozpocznie się 15 stycznia 1930 r.

Program nauki 11 sto miesięczny.

Pół dnia trwa nauka teoretyczna przedmiotów rolniczych i ogólnokształcących, a drugą połowę—uczniowie spędzają na praktyce w działach gospodarstwa rolnego t. j. w polu, obszarze, sadzie, warzywnikach, pasiece, w warsztatach stolarskich, ślusarskich i introligatorskich pod kierownictwem nauczycieli.

Do pracy społecznej zaprawiają się uczniowie, prowadząc pod opieką nauczycieli różne sekcje koła koleżeńkiego: sklepik, teatr, sport, konkursy rolnicze, straż ogniową i t. p.

Uczniowie przechodzą kurs przysposobienia wojskowego, który daje pewne ulgi w późniejszym odbywaniu służby wojskowej.

Kandydaci od 16 lat z przygotowaniem od 4-cho do 7-miu oddz. szkoły powszechnej składają podanie, życiorys, metrykę urodz. i świadectwa do Dyrekcji Państw. Szkol. Roln. Męsk. w Grzybowie, poczta Słonim, skrz. 2.

Nauka bezpłatna; utrzymanie w internacie wynosi około 30 zł. miesięcznie.

Przyjęci kandydaci przywożą z sobą, siennik poduszkę, bieliznę, 2-a ubrania, ciepłą kurtkę i rękawice.

Pilnym i wzorowym uczniom może Dyrekcja przyznać stypendja.

Szkoła posiada zarodową oborę bydła rasy czerw. polskiej oraz chlewnie świń rasy białej, wielkiej, angielskiej, centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizację i własną elektrownię. 1628-3

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Piątek 22 listopada

- | |
|---|
| 11.58—12.05. Sygnał czasu |
| 12.05—13.10. Kom. meteor. Koncert z płyt gramof. |
| 15.00. Kom. gospodarczy. |
| 15.20. Przegląd wydawnictw perjury cznych. |
| 15.45. Kom. Gł. Zw. Straży Poż. |
| 16.45—17.15. Koncert z płyt gramof. 17.15. „Nad wigrami”. |
| 17.45. Audycja poświęcona uczczeniu św. Czcylji. |
| 17.45. Koncert popularny. |
| 18.45. Rozmaitości. |
| 19.10. Gł. Gł. Rolnicza. |
| 19.25—19.40. Muzyka z płyt gramof. |
| 19.58—20.00. Sygnał czasu z Warsz. |
| 20.00. Odczyt programu na dzień następn. |
| 20.00. Pogadanka muz. |
| 20.15. Kom. meteor., pol. sport. |
| 20.15. Koncert symf. |

Sobota 23 listopada

- | |
|---|
| 11.58—12.10. Sygnał czasu |
| 12.05—13.30. Koncert z płyt gram. |
| 13.10. Kom. meteor. |
| 15.00. Kom. gospodarczy. |
| 15.45. Kącik artystyczny. |
| 16.15—17.15. Muzyka z płyt gram. |
| 17.15. Skrzynka pocztowa. |
| 17.45. Słuchowisko dla dzieci. |
| 18.45. Rozmaitości. |
| 19.10. Gł. Gł. Rolnicza |
| 19.25—19.40. Muzyka płyt gram. |
| 19.59—20.00. Sygnał czasu. |
| 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. |
| 20.15. Feljton p.t. „O Cłownię”. |
| 20.30. „Świętynka O la-la”. |
| 21.30. Kom. Teatrów Miejsk. |
| 22.15. Kom. meteor. pol. sport. |
| 22.25. Z dyktemi papierosa. |
| 22.35. Kom. P.A.T. |
| 23.00—24.00. Muzyka tan. |

Bubaja 2 latka czerw.-polskiej rasy z metrykami sprzedam Szymel os. Berezowie koło Korzeleć można na wyplatę. 159—2

Wydzierżawie lub sprzedam 5 ha łąki i 20 ha ziemi ornej z zabudowaniami. Wiadomość Korzeleć, Restauracja p. Zelwianski. 1635—5

Zgubiona kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Gminy Wsleub, r. 1910 na Imię Pierko Aleksander zamieszkałego w Łowcach unieważnia się. 1636

OGŁOSZENIE

Kasa Spółdzielcza w Nowogrodku podaje do wiadomości, że w dniu 29 listopada 1929 roku o godzinie 12. odędzie się w Nowogrodku w lokalu Kasy Spółdzielczej (ul. Kościelna Nr. 13) przetarg ustny poprzedzony konkursem ofert piśmiennych, na sprzedaż OKOŁO 10 HEKTARÓW ziemi ornej i łąk w czterech kawałkach położonej we wsi Borzyszewie gm. Kuszelewskiej pow. Nowogrodzkiego pierwotnie należącej do ALEKSEGO KOWALOWA.

Reflektanci winni złożyć do dnia 29 listopada r. b. w kancelarii Kasy Spółdzielczej w zapieczętowanych kopertach oferty oraz kaucję w sumie 300 złotych.

Cena wywoławcza od której rozpocznie się przetarg wynosi 3.000 zł.

Blizszych szczegółów co do sprzedaży, oraz warunków przetargu udziela Kasa Spółdzielcza w Nowogrodku ul. Kościelna Nr. 13.

ZARZĄD KASY

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogrodku, zamieszkały w m. Nowogrodku przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 4, obwieszcza, że na zaspokojenie należnej na rzecz Anny Krajnika 50 pudów żyta lub równowartości w dniu wykonania wyroku z kosztami od dłużnika Pawła Krajnika w dn. 14 grudnia 1929 r. o godz. 10-ej rano odędzie się w sądzie posiedzenie Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodku przy ulicy Korzelekiej publiczną sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej we wsi Leźniewicach Wielkich, gm. Horodeczno, pow. i woj. nowogrodzkiego, należącej do Pawła Krajnika, Jana Krajnika i Anny Krajnik składającej się z ośmiu dziesięcin i 1200 sążni kwadratowych, oraz zabudowaniami szczegółowo wskazanej w opisie w dniu 17 maja 1929 r. sporządzonym.

Powyzsza nieruchomość urzędowej księgi hipotecznej niema i w zastawie nie jest i podlega sprzedaży prawo dłużnika Pawła Krajnika w części opisanej nieruchomości w całkowitym komplecie według wskazanego wyżej opisu.

Licytacja rozpocznie się poizyż sumy szacunkowej 600 zł. Stawający do licytacji obowiązany jest złożyć wadium 60 zł. Warunki licytacyjne mogą być przejrzone w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodku.

1633 Komornik Sądowy Antoni Birula

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogrodku zamieszkały w Nowogrodku przy ul. 3-go Maja Nr. 4 na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1929 roku o godz. 10 rano odędzie się w Nowogrodku przy zaułku Antolowskiem sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości należących do Anny Hawroszko i zmarł. Bronisława Cieślaka składających się z domu na rozbiórke oszacowanego na sumę 3000 zł. zajętego na zaspokojenie należności Anny Hawroszko.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzenie być mogą w dniu licytacji.

1634 Komornik Sądowy Antoni Birula

Zapisz się na członka L.O.P. IP.

Baczność Rolnicy!

Tysiące rolników przekonało się, że surowce jak len, konopie, pakuly, wełnę i t. d. można najkorzystniej zamienić na wszelkiego rodzaju płótna, cajtgi, barchany, sukna, chustki i t. d. jedynie w

Pierwszej lwowskiej konkurencyjnej tkalni włóściarskiej „WŁÓKNOPOL”

Lwów, ul. Wybranowskiego 2,

ktoż jako najstarsza tego rodzaju firma we Lwowie, może włóściarstwo zadowolić. 1631—3

Ządajcie cenników i próbek.—Agentów na korzystnych warunkach przyjmujemy się.

Baczność włóściarce!

Baczność włóściarce!

Swój do swego!

Wszyscy włóściarce zamieniają swój len, konopie, pakuly, wełnę i t. d. na materiały gotowe, jak płótna, cajtgi, barchany, sukna, ręczniki, obrusy i t. d. tylko w swojej jedynej we Lwowie Krajowej firmie

» P Ł Ó T N O «

Spółka Krajowego Przemysłu Tkackiego, Lwów, Grodecka 95/97.

Należy więc surowce wysłać tylko do swojej, a nie obcej nam firmy, gdyż tylko nasze „PŁOTNO” dba o usunięcie wżysku Rolników i ich zadowolenie. — Ządajcie cenników i próbek.

Agentów przyjmuje się za wysoką prowizją. 1630—3

UWAGA!

UWAGA!

ROLNICZY

Pierwsza krajowa fabryka płótna „DOBROBYT” Lwów, Zamarstynowska 29. Zamienia wszelkiego rodzaju surowce: jak len, konopie, pakuly i t. d. na rozmaite płótna, cajtgi, zefiry, barchany, ręczniki, obrusy, wysypy, paszwy, sukna i t. d. na najkorzystniejszych warunkach.

Jedynie firma „DOBROBYT” może jakością i zwiększoną wydajnością materiałów na surowce, zadowolić naszych rolników, dlatego też należy się jedynie do niej zwracać. — Na wszelkie zapytania wysyła się darmo próbki i cenniki.

Agentów przyjmujemy na warunkach jak najdogodniejszych. 1532—3

MIĘSKIE KINO KULTURALNO-OSWIATOWE

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Dramat kobiety napiętnowanej mianem „CUDZOŁOŻNICA” p.t.

Krwawa Litera

W rolach głównych: LIANA GISK, LARS HANSHN I WILGOS HANIM.

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9ej.

Ceny miejsc: Łoże 2 zł, I miejsce 1.50 zł, II miejsce 1 zł, III miejsce 70 c.